

UE ogranicza nazewnictwo produktów roślinnych. 31 nazw zostanie zakazanych

Parlament Europejski, Rada UE i Komisja Europejska osiągnęli wstępne porozumienie dotyczące zasad nazewnictwa produktów roślinnych w ramach rewizji regulacji rynku rolnego (CMO). Uzgodniono zakaz stosowania łącznie 31 nazw kojarzonych z mięsem w odniesieniu do roślinnych alternatyw.

Na liście znajdują się nazwy związane ze zwierzętami, takie jak „chicken”, „beef” czy „pork”, a także nazwy części zwierząt, m.in. „breast”, „thigh” czy „drumstick”. Powszechnie stosowane określenia, takie jak „burger”, „sausage” i „nuggets”, pozostaną jednak dozwolone. Zakaz obejmie natomiast słowo „steak”, które podczas negocjacji dodano do listy wraz z określeniem „liver”. Oznacza to, że nazwy opisujące formę produktu (takie jak „burger”, „sausage” i „nuggets”) w dużej mierze pozostaną dopuszczalne, natomiast ograniczenia będą dotyczyć przede wszystkim nazw gatunków zwierząt oraz określeń odnoszących się do konkretnych części mięsa.

Nowe przepisy mają również obejmować tzw. novel foods, w tym produkty rozwijane w ramach rolnictwa komórkowego. Choć nie są one jeszcze dostępne na rynku UE, współprawodawcy zdecydowali się objąć je regulacją z wyprzedzeniem.

Uzgodniono również trzyletni okres przejściowy, który ma umożliwić producentom wyprzedanie istniejących zapasów i dostosowanie się do nowych przepisów po ich wejściu w życie. Szczegóły techniczne kompromisu mają zostać dopracowane w przyszły piątek. Następnie projekt trafi do formalnego przyjęcia przez Radę ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (ministrów państw członkowskich), a później pod ostateczne głosowanie na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego.

Odpowiednie informacje zapewniają jasność konsumentom, nie zakazy

Nowe ograniczenia mogą utrudnić rozwój innowacyjnego sektora żywności w Europie. Organizacje reprezentujące branżę żywności roślinnej podkreślają, że konsumenci nie mają problemu z odróżnieniem produktów roślinnych od produktów pochodzenia zwierzęcego, jeśli są one jasno oznaczone.

„Nie ma dowodów na powszechne wprowadzanie konsumentów w błąd tam, gdzie produkty są jasno oznaczone jako roślinne lub wegańskie. Usuwanie znanych określeń nie zwiększa przejrzystości; zmniejsza ją i może utrudnić konsumentom podejmowanie decyzji zakupowych” – mówi Jasmijn de Boo, Global CEO w ProVeg International.

„Ta decyzja stoi w sprzeczności z kilkoma priorytetami UE, takimi jak zwiększanie konkurencyjności, innowacyjności, bezpieczeństwa żywnościowego, przystępności cenowej, uproszczenia regulacji oraz wyższe dochody rolników produkujących żywność.

Niezrozumiałe jest to, że nasi decydenci koncentrują się na wydumanych problemach, gdy świat stoi w obliczu kryzysów. Cieszymy się, że zwyciężył zdrowy rozsądek w przypadku najczęściej używanych nazw, ale zakazanie 31 słów nie jest cenzurą, z której Europejczycy mogą być dumni” – mówi Rafael Pinto, Senior Policy Manager w European Vegetarian Union.

Badania wskazują, że ponad 90% konsumentów w Unii Europejskiej potrafi odróżnić produkty roślinne od produktów pochodzenia zwierzęcego, jeśli stosowane są odpowiednie oznaczenia. Jednocześnie z badania przeprowadzonego przez Europejską Organizację Konsumencką (BEUC) wynika, że [80% Europejczyków akceptuje stosowanie tradycyjnych określeń dla produktów roślinnych, pod warunkiem jasnego oznaczenia ich pochodzenia.](#) Podobnie ma się sytuacja na polskim rynku. Zgodnie z [badaniem przeprowadzonym przez Panel Ariadna w grudniu 2023 roku na zlecenie Fundacji ProVeg](#), aż 86% respondentów w Polsce deklarowało, że w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie nie zdarzyło im się pomylić roślinnej alternatywy mięsa z produktem mięsnym w trakcie zakupów.

Nowe regulacje mogą oznaczać komplikacje dla biznesu

Oczekuje się, że decyzja doprowadzi do:

- szeroko zakrojonych zmian nazw i opakowań produktów,
- wzrostu kosztów operacyjnych i związanych z dostosowaniem do przepisów,
- nieproporcjonalnego wpływu na małe i średnie przedsiębiorstwa,
- powstania niepewności w różnych językach i na różnych rynkach UE.

Szacunki branżowe wskazują, że łączny koszt rebrandingu i utraconych przychodów w głównych rynkach UE może sięgnąć setek milionów euro.

Pozostaje wiele niewyjaśnionych kwestii

Mimo osiągnięcia politycznego porozumienia nadal pozostaje kilka istotnych wyzwań związanych z wdrożeniem nowych przepisów, m.in.:

- zapewnienie spójnej interpretacji we wszystkich językach UE,
- uniknięcie fragmentacji regulacyjnej pomiędzy państwami członkowskimi.

Rozszerzenie ograniczeń na przyszłe produkty novel foods, takie jak mięso hodowane komórkowo, w praktyce oznacza wprowadzenie ograniczeń dla produktów, które nie zostały jeszcze dopuszczone do obrotu ani nie są dostępne na rynku. Zmian nazw mogą wymagać również produkty hybrydowe, łączące białko zwierzęce i roślinne, które zyskują na popularności m.in. w Danii i Niderlandach.

Szczególnie złożoną kwestią będą tłumaczenia i spójność językowa. Bez odpowiedniej koordynacji ten sam produkt może podlegać różnym ograniczeniom nazewnictwa na różnych rynkach, co mogłoby podważyć funkcjonowanie jednolitego rynku UE. Zaktualizowane przepisy powinny więc zapewnić jasność, która pozwoli przedsiębiorstwom szybko zrozumieć nowe regulacje, właściwie je interpretować i się do nich dostosować. W przeciwnym razie może to negatywnie wpłynąć na sprzedaż, inwestycje i innowacje.

Sygnal sprzeczny z ambicjami UE

W czasie gdy Europa mierzy się z poważnymi wyzwaniami dotyczącymi dochodów rolników, bezpieczeństwa żywnościowego, odporności rynku i adaptacji do zmian klimatu, ProVeg apeluje do decydentów o skupienie się na realnych reformach systemu żywnościowego, zamiast na symbolicznych sporach dotyczących nazewnictwa.

„Ta debata dotyczy czegoś więcej niż tylko nazw. Oznakowanie powinno wzmacniać pozycję konsumentów i wspierać konkurencyjny, nowoczesny system żywnościowy. Zamiast wprowadzać kolejne ograniczenia, decydenci powinni koncentrować się na wspieraniu innowacji w sektorze żywności roślinnej, wzmacnianiu gospodarki UE, wspieraniu rolników, poprawie zdrowia publicznego oraz realizacji celów klimatycznych” – dodaje Jasmijn de Boo.

Europa jest obecnie liderem światowego rynku żywności roślinnej. Przy odpowiednich warunkach regulacyjnych sektor alternatywnych białek może generować ponad 111 miliardów euro rocznie i stworzyć ponad 400 tysięcy miejsc pracy do 2040 roku.

Pełna lista zakazanych nazw: Beef, Veal, Pork, Poultry, Chicken, Turkey, Duck, Goose, Lamb, Mutton, Ovine, Goat, Drumstick, Tenderloin, Sirloin, Flank, Loin, Ribs, Shoulder, Shank, Chop, Wing, Breast, Thigh, Brisket, Ribeye, T-bone, Rump, Bacon, Steak, Liver.

Kontakt dla mediów

Anna Targosz

Rzeczniczka Prasowa Fundacji ProVeg

anna.targosz@proveg.org

+48 573 679 205

O ProVeg International

[ProVeg International](https://www.proveg.org) jest organizacją zajmującą się edukacją żywieniową i działającą na rzecz przyspieszenia transformacji globalnego systemu żywności poprzez zwiększanie dostępności i atrakcyjności żywności bogatej w składniki roślinne oraz alternatywnych źródeł białka.

Współpracujemy z międzynarodowymi decydentami, rządami, producentami żywności, inwestorami, mediami i opinią publiczną, aby pomóc światu przekształcić się w społeczeństwo i gospodarkę mniej zależne od hodowli zwierząt, a bardziej zrównoważone dla ludzi, zwierząt i planety.

ProVeg posiada status stałego obserwatora w UNFCCC, jest akredytowany przez UNEA i otrzymał nagrodę ONZ “Momentum for Change”.